

Z prezesem Stowarzyszenia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych Januszem Starościakiem rozmawia Anna Frącz.

Jakie były początki Stowarzyszenia, z czyjej inicjatywy i kiedy powstało, jakie miało cele?

Podczas targów ISH we Frankfurcie, pięć lat temu przypadkowo spotkało się kilku przedstawicieli producentów kotłów i podgrzewaczy działających na polskim rynku. Podczas luźnej rozmowy ustalili, że warto pomyśleć o wspólnym przedsięwzięciu stworzenia formacji, która reprezentowałaby interesy tego właśnie sektora branży instalacyjnej. To byli przedstawiciele takich marek jak Immergas, Viessmann, Vaillant, De Dietrich i Junkers.

Rozmawialiśmy, że pojedyncze koncerny czy firmy, nie posiadają takiej siły oddziaływania na kształtowanie właściwych tendencji rynkowych czy formułowania odpowiednich regulacji prawnych, jak zrzeszenie kilku firm. Urzędy, instytuty czy departamenty ministerstw nie są zainteresowane rozmowami z pojedynczymi producentami lub wręcz sobie tego nie życzą, by nie zostać posądzonymi np. o korupcję czy inną nielegalną formę nacisku. Sytuacja na rynku instalacyjnym w Polsce nie wróży szybkich, pozytywnych zmian w najbliższej przyszłości, dlatego chcielibyśmy się aktywnie włączyć w kształtowanie naszej branży działając „ponad podziałami”. Osobiście byłem dość sceptycznie nastawiony do idei powołania Stowarzyszenia. Było to spowodowane obserwacją działań szeregu innych stowarzyszeń, gdzie zamiast aktywnego merytorycznego działania, miały miejsce najczęściej kłótnie, rozgrywki interpersonalne i zwykłe „bicie piany”. Taka koncepcja mi absolutnie nie odpowiadała. Moi koledzy z konkurencji byli zdania że u nas może być inaczej. Tak więc z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że tak na prawdę pełną zasługę z tytułu decyzji o założeniu Stowarzyszenia można przypisać Markowi Kabzie z Immergasu, Heńkowi Zabawskiemu z Vaillanta, Rolandowi Krause z Viessmanna i Kazikowi Goleckiemu z De Dietrich. W piątkę, z moim uczestnictwem jako szefa Junkersa, założyliśmy komitet organizacyjny do powołania SPIUG. Zaimponowało mi to, że pomimo że byliśmy na rynku instalacyjno-grzewczym twardymi konkurentami, potrafiliśmy się szybko porozumieć w interesie naszej branży, nie naruszając przy tym prawa z tytułu ochrony konkurencji.

Dlaczego zaprzestało w pewnym momencie swej działalności i co było impulsem do reaktywacji?

Przyczyna była prozaiczna. Po prostu brak czasu. Cała nasza działalność opierała się na pracy społecznej Zarządu i Członków. Będąc równocześnie szefem którejś z wiodących marek na rynku polskim, bardzo trudno było wykroić nawet kilka godzin tygodniowo na działalność stowarzyszeniową. Wiem coś o tym, ponieważ moi konkurenci powierzyli mi funkcje pierwszego Prezesa Zarządu w okresie organizacji Stowarzyszenia i, załatwiania związanych z tym formalności. Stowarzyszenie jest jak firma, obarczone prowadzeniem związanej z jego działalnością biurokracji. Aby działać zgodnie z prawem i obowiązującymi w Polsce przepisami, trzeba na to poświęcić wiele czasu, nie zaniedbując przy tym obowiązków wobec swojego pracodawcy, czyli w tym wypadku międzynarodowego

koncernu. Po podjęciu przeze mnie w końcu 2006 roku decyzji o odejściu z branży, co w efekcie nastąpiło w 2007 roku, moi koledzy stanęli przed tym samym problemem czasowym co ja, co zakończyło się praktycznym zawieszeniem działalności organizacji.

Przez ten czas, każdy z członków którzy jakby nie było reprezentowali bardzo dobre silne marki, próbowali na własną rękę być aktywnym przy kształtowaniu rynku.

Moim zdaniem, obserwując to wszystko, co się dzieje wokół spraw związanych z legislacją w Polsce, pojedyncza firma, choćby nie wiem jak silna, ma coraz mniejsze szanse na przedstawienie choćby jak najbardziej słusznego stanowiska w jakiejś sprawie bez posądzenia o partykularne interesy.

Poza tym uczestnictwo w Stowarzyszeniu jest normalną legalną platformą do rozmów pomiędzy konkurentami w codziennym biznesie na temat przyszłości rynku bez niebezpieczeństwa posądzenia o zmywy kartelowe itp. Jest bardzo ważny argument „za” w świetle wydarzeń na rynku w różnych branżach, czego byliśmy świadkiem w przeszłości.

Ważne jest, żebyśmy byli przekonani, po co nam jest potrzebna ta organizacja. Będąc tego świadomym, w lipcu 2010 roku odbyło się spotkanie członków, na którym podjęto jednogłośnie decyzje o reaktywowaniu działalności SPIUG, już w oparciu o zdobyte do tego czasu doświadczenia.

Kto wchodzi w skład Stowarzyszenia? Ilu liczy członków? Kto jest we władzach?

Stowarzyszenie liczy obecnie 19 członków zwyczajnych, dalszych 4 członków oczekuje na decyzje o przyjęciu. Ponadto mamy aktualnie 8 członków wspierających. Są nimi takie marki jak: ARISTON, DEDIETRICH, FEROLLI, IMMERGAS, JUNKERS, VAILLANT, VIESSMANN i WOLF. Kilka następnym marek złożyło już zapytanie o warunki przystąpienia do Stowarzyszenia. Zarząd SPIU składa się z 3 osób. Obok mojej skromnej osoby, członkami Zarządu są jeszcze Roland Krause z Viessmann i Wittek Ludwiczak z Immergas. Pozwolę sobie wyrazić tutaj moja osobistą opinie na temat naszej współpracy w ramach Stowarzyszenia. Osobiście życzyłbym innym Stowarzyszeniom takiej współpracy w ramach Zarządu jak i udziału innych członków w pracach organizacji, jaka ma miejsce u nas. Jestem osobiście pod wrażeniem zaangażowania moich kolegów w reaktywację SPIUG. Stanowimy naprawdę zgrany zespół. Stanowi to dla mnie osobiście dodatkową motywację obok tego, że moi dawni konkurenci obdarzyli mnie zaufaniem i powierzyli mi funkcje związane bezpośrednio z ich reprezentowaniem.

Jakie dziś cele stawia przed sobą Stowarzyszenie?

SPIUG postawiło sobie 8 głównych celów:

- rozwój nowoczesnych technik grzewczych
- implementowanie rozwiązań ze Świata i Europy na polskim rynku
- kształtowanie uwarunkowań prawnych i bycie partnerem przy konsultowaniu różnych przepisów i aktów prawnych
- stworzenie rządowego systemu wspierania efektywnych energetycznie systemów ogrzewania budynków
- edukacja środowisk instalatorów
- wykorzystanie funduszy strukturalnych dla rozwoju przedsiębiorstw związanych z rynkiem

instalacyjno-grzewczym

- regularne badania potencjału rynku instalacyjno-grzewczego i monitoring sytuacji tego rynku

Które z przedsięwzięć będą priorytetowe?

Z pewnością będziemy chcieli aktywnie uczestniczyć w konsultacjach społecznych dotyczących kształtowania uwarunkowań prawnych – obecnie głównie przy okazji prac nad Ustawą o OZE oraz wdrażaniu postanowień Dyrektyw Unijnych, które są pośrednio lub bezpośrednio związane z naszą branżą, oraz monitoringu wprowadzanych systemów wsparcia dla OZE w zakresie. Drugą ważną sprawą jest stworzenie systemu wiarygodnej oceny potencjału rynku urządzeń grzewczych w Polsce. Jest to wspólny interes całej branży i liczymy na poparcie naszej idei, także przez marki nie będące naszymi członkami. Prawidłową strategię działania firmy można budować na podstawie wiarygodnej wiedzy na temat swojej pozycji rynkowej i jego potencjału. Na tej podstawie można podejmować decyzję np. na który segment rynku należy położyć szczególny nacisk, znając swoje możliwości w firmie, oraz która linie produktową rozwijać. Jest wspólny interes wszystkich, dlatego liczymy tutaj na szeroka współpracę i zaangażowanie. Znając podejście do tej sprawy części central zagranicznych obecnych na rynku polskim producentów, chcemy zaproponować system, który wykluczyłby możliwość wypłynięcia danych cząstkowych na zewnątrz. Swoje udziały rynkowe, mógłby wyliczyć tylko i wyłącznie zainteresowany w oparciu o własne dane.

Jakie działania Stowarzyszenie będzie podejmować w przyszłości?

Na pewno będziemy konsekwentnie realizować nasze zadania statutowe. Nie mam tutaj na myśli biurokracji, na która niestety jesteśmy skazani, ale działania związane z realizacją naszych pozostałych celów które wymieniłem wcześniej. Ważne jest, aby nasze cele były jasno zdefiniowane, a ich realizacja była rozłożona w czasie, aby uniknąć wielu działań w tym samym czasie, co może prowadzić do bałaganu i zamętu informacyjnego

Za priorytetowe uważamy regulacje związane z wdrożeniem Dyrektywy Unijnej 2009/28/WE, kwestie interpretacji aktualnych przepisów i wpływu na tworzenie nowych. Inny zakres naszych zainteresowań to wspólne przeciwdziałanie w nadużywaniu hasła „ekologiczny”. Jasno chcemy precyzować definicje i pojęcia stosowane w naszym środowisku w odniesieniu do systemów czy urządzeń.

Postaramy się nawiązać oficjalne stosunki z pokrewnymi organizacjami, korporacjami w Polsce i Europie itp., jesteśmy otwarci na kontakty z innymi. Nie chcemy być dla nikogo konkurencją, a jedynie reprezentować interesy wąskiego kręgu przedstawicieli branży. Dlatego na obecnym etapie jesteśmy silnie zaangażowani w odnawianie naszych kontaktów z innymi „bratnimi” organizacjami i Stowarzyszeniami, z którymi razem możemy dużo skuteczniej realizować wspólne cele, oraz nawiązujemy kontakty ośrodkami decydenckimi, bez czego realizacja naszych celów w części byłaby niemożliwa.

Czy Stowarzyszenie jest otwarte na przyjmowanie nowych członków? Jakie trzeba spełnić kryteria, by stać się członkiem tej organizacji?

Na początkowym etapie tworzenia naszego Stowarzyszenia, założyliśmy, że nie będziemy organizacją masową, dbającą wyłącznie o jak największą liczbę członków. Wyszliśmy z założenia, że bardziej zależy nam na reprezentatywnej grupie, która z jednej strony będzie obejmowała znaczącą część graczy rynkowej odpowiadających profilowi urządzeń produkowanych przez naszych członków, z drugiej strony, zależy nam na tym, aby możliwe wszyscy członkowie aktywnie uczestniczyli w pracach Stowarzyszenia. W końcu po to je stworzyliśmy i teraz reaktywowaliśmy.

Zasady przyjmowania nowych członków są zawarte w Statucie SPIUG.

W skrócie można powiedzieć, że Członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia mogą być wyłącznie osoby fizyczne, które są pełnoletnie i prowadzą działalność gospodarczą bądź zawodową w branży instalacyjno – grzewczej i energetyki odnawialnej. Wniosek o przyjęcie w poczet członków składa się Zarządowi w formie pisemnej deklaracji, załączając do niego rekomendację co najmniej 3-ech członków zwyczajnych Stowarzyszenia. O przyznaniu członkostwa, zarówno w przypadku członka zwyczajnego, jak i wspierającego, decyduje uchwała Zarządu Stowarzyszenia.

Proszę tych zasad nie interpretować jako wyraz arogancji obecnych członków Stowarzyszenia – jak by nie było należących do najbardziej znaczących graczy rynkowych. Jak wspominałem na początku naszej rozmowy, chcemy Stanowić bardzo zgrany zespół, co jest konieczne do realizacji ambitnych celów które sobie założyliśmy. Dzięki temu możemy zrobić wiele dobrego dla całej branży. Ale jesteśmy otwarci na propozycje – czekamy na ewentualny kontakt ze strony zainteresowanych, jak to ma miejsce do tej pory.

W jaki sposób Stowarzyszenie chce wpływać na rozwój nowoczesnych technik grzewczych?

Każdy z naszych członków wspierających jest polskim oddziałem międzynarodowych koncernów, które posiadają aktywne ośrodki R&D i wprowadzają na rynki światowe coraz nowsze rozwiązania techniczne w swoich urządzeniach. Jest to najprostsza droga do implementowania nowoczesnych rozwiązań w technice grzewczej u nas w kraju. Będziemy brać udział w różnych spotkaniach, sympozjach i konferencjach, gdzie będziemy mieli możliwość zaprezentowania nowych technologii do zastosowania lub już stosowanych u nas w Kraju. Ponadto, biorąc udział w pracach nad regulacjami prawnymi, chcemy kłaść nacisk na wprowadzanie przepisów, dzięki którym tego nowoczesne techniki grzewcze będą mogły mieć powszechne zastosowanie. Także chcemy zadbać, aby procesy szkolenia instalatorów, były maksymalnie ukierunkowane na nowe rozwiązania techniczne.

Gdzie mieści się siedziba Stowarzyszenia?

Wszystkie dane kontaktowe można znaleźć na naszej stronie internetowej: www.spiug.pl.

Obecnie siedziba mieści się w Warszawie pod adresem:

Stowarzyszenie Producentów

i Importerów Urządzeń Grzewczych

Nordic Park

Service & Sales Desk Polen

ul. Kruczkowskiego 8

00-380 Warszawa

Dlaczego sądzi Pan, że obecna sytuacja na rynku instalacyjnym w Polsce nie wróży szybkich, pozytywnych zmian w najbliższej przyszłości?

Moim zdaniem składa się na to kilka przyczyn. W ostatnich latach mieliśmy do czynienia ze spowolnieniem w gospodarce światowej. Celowo używam tego słowa, ponieważ nie był to w żadnym stopniu jeszcze kryzys, jak to starają przedstawić niektóre środowiska. Atmosfera powstała wokół tego zjawiska, wbrew pozorom nie wpływa pozytywnie na chęć wprowadzania nowych mechanizmów i rozwiązań. Efektem ubocznym tego spowolnienia był też wpływ na dość znaczny regres w budownictwie mieszkaniowym, które jest tradycyjnym odbiorcą dla naszej branży. Pomimo ostatnich optymistycznych prognoz dla gospodarki, nadal wyczuwa się pewną atmosferę niepewności co wpływa na realizację różnych inwestycji w tym w instalacje grzewcze.

Drugą przyczyną jest tempo prac nad regulacjami prawnymi w naszym kraju. Mając okazję brać udział w różnych ciałach doradczych przy tworzeniu założeń różnych strategii i programów, obserwuję później, jak pierwotny, relatywnie prosty projekt zmienia się w skomplikowaną niezrozumiałą papkę, która ma za zadanie utrzymanie dotychczasowego status quo, a w zakresie zmian jest trudno zrozumiała dla zainteresowanych.

Urządzenia grzewcze z naszego segmentu rynku działają w systemie tzw. energetyki rozproszonej, tutaj mówimy o ciepłe. Obecne nastawienie decydentów do energetyki rozproszonej, nawet w wypadku ciepła charakteryzuje się delikatnie mówiąc głęboką rezerwą. Na koniec, żeby nie wdawać się w szczegóły, generalnie rynek instalacyjno –grzewczy w Polsce charakteryzuje się pewną wzajemną nieufnością dystrybutorów czy producentów różnych urządzeń czy akcesoriów, wynikiem czego jest brak jakichkolwiek wiarygodnych statystyk dotyczących tego rynku. Przełamanie pewnej mentalności uczestników tego rynku to nie lada wyzwanie.

Jakie konkretne działania będą podjęte, by Stowarzyszenie miało wpływ na stworzenie rządowego systemu wspierania energooszczędnych rozwiązań ogrzewania budynków?

Już obecnie nawiązaliśmy kontakt z KAPE, NFOŚiGW oraz kilkoma innymi organami administracji państwowej, w celu konsultowania tego typu projektów. Niezależnie od tego, nie chcemy być wyłącznie biernym recenzentem działań podejmowanych przez koła okołorządowe. Chcemy

przygotować też sami kilka inicjatyw, aby wprowadzać systemy wsparcia zarówno prawne, jak i finansowe dot. wsparcia stosowania nowoczesnych rozwiązań energooszczędnych w instalacjach grzewczych w budownictwie. Oznacza to działalność lobbingową Stowarzyszenia na rzecz promowania OZE, a więc wpływ na system takich regulacji prawnych, które by gwarantowały np. dofinansowanie zakupu ekologicznego, energooszczędnego urządzenia lub jego eksploatację.

Należy pamiętać, że najtańsza energia i paliwo jest to którego nie zużyjemy.